NAPRZÓD
DZIENNIK SOCJALISTYCZNY
ORGAN WK PPS
CENA 2 ZŁ
ROK 55 KRAKÓW · WTOREK · 16 LIPCA 1946 R. NR. 157

Dyrektor UNRRA w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. po krótkim pobycie w Warszawie odleciał do Londynu dyrektor europejskiego biura UNRRA gen. por. sir Humphrey Gale.

Na lotnisku żegnali gościa: wicemin. Żeglugi i Handlu zagranicznego dr. Ludwik Grosfeld oraz grono wyższych urzędników ministerstwa i misji UNRRA w Polsce.

Wydanie dalszych zbrodniarzy

WARSZAWA (SAP). Władze angielskie wydały Polsce dalszych zbrodniarzy wojennych. Są to: gen. policji Proeck, szef policji w Bydgoszczy, któremu przypisuje się urządzenie t. zw. „krwawej niedzieli", dowódca żandarmerii w okręgu Warty" pułkownik Wudewil i starosta poznański dr. Gehrels.

Schuschnigg w zarządzie wojskowym

LONDYN (PAP). Rzymski korespondent „Daily Mail" donosi, że b. austriacki kanclerz Kurt von Schuschnigg zgodził się na pracę w sojuszniczym zarządzie wojskowym.

Förster odnaleziony przez Polaków

WARSZAWA (SAP). Były gauleiter Gdańska w czasie wojny i namiestnik na Pomorzu zachodnim Albert Forster został odnaleziony w angielskiej strefie okupacyjnej. Odnalazła go polska wojskowa misja dla badania zbrodni niemieckich, działająca na terenie okupacji niemieckiej. — Forster ukrywał się w jednym z licznych obozów dla esesowców. — Obecnie toczą się rokowania o wydanie go Polsce i wszystko wskazuje, że będzie on niedługo odstawiony do kraju.

Zaniechajcie bomby atomowej — woła Ickes

WASZYNGTON (PAP). Były minister spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Harold Ickes nadesłał na ręce komisji amerykańskiej do spraw energii atomowej depeszę, w której wzywa do zrezygnowania z wynalazku bomby atomowej.

Jeszcze 2 lata głodu na świecie

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Truman wygłosił w poniedziałek, dnia 15 lipca przemówienie do członków kongresu młodzieży pragnącej przyczynić się do udzielenia pomocy państwom zagrożonym głodem. W przemówieniu swym prezydent Truman oświadczył że europejskie i azjatyckie państwa zagrożone obecnie głodem dopiero za 2 do 3 lat będą samowystarczalne pod względem żywnościowym. Z tych względów konieczna jest stała pomoc narodu amerykańskiego.

Ukradli gilotynę

FRANKFURT n/M. Stracenie skazanych na śmierć w strefie francuskiej niemieckich zbrodniarzy wojennych musiało ulec odroczeniu ze względu na tajemnicze zniknięcie gilotyny, jedynej, jaka się tam znajdowała.

Pewna firma niemiecka podjęła się wykonania owej gilotyny w jak najkrótszym czasie.

Churchill oczarowuje Francuzów

PARYŻ (PAP) W dniu francuskiego święta narodowego na oficjalnym bankiecie w Metzu wygłosił przemówienie Winston Churchill, który zobrazował dzieje wspólnej walki narodów francuskiego i angielskiego w dwóch wojnach przeciwko Niemcom.

Zdaniem Chuchilla druga wojna światowa jest następstwem błędów popełnionych przez sojuszników w okresie międzywojennym. Należało niedopuścić do ponownego zbrojenia się Niemiec. Świat poniósł surową karę za popełnione przez polityków błędy.

Drugą część przemówienia poświęcił Churchill sprawie odbudowy i wzmocnienia Francji, bez której — zdaniem mówcy — nie jest możliwa odbudowa Europy.

Palestyńska dywizja Żydów amerykańskich

WASZYNGTON (PAP) Amerykańscy weterani wojenni oświadczyli prezydentowi Trumanowi, że stworzą całą dywizję z ochotników żydowskich do służby w Palestynie, jeśli prezydent będzie uważał to za pożyteczne dla imigracji 100 tys. Żydów do Palestyny.

Terror względem robotników w Trieście

BELGRAD (PAP). Komitet Wykonawczy związków zawodowych Jugosławii zwrócił się do Światowej Federacji związków zawodowych, drogą telegraficzną z zawiadomieniem, że robotnicy w Trieście i w strefie „A" znajdują się w ciężkiej sytuacji. Przy pomocy władz sojuszniczych stosowany jest wobec nich terror. Liczba aresztowanych wzrasta z każdym dniem. Robotnicy proklamowali strajk w obronie swych praw. Policja aresztowała członków komitetu strajkowego.

Zjednoczone związki zawodowe w Trieście i krainie julijskiej zwracają się do Światowej Federacji związków zawodowych z prośbą o ochronę i pomoc. Komitet wykonawczy związków zawodowych podziela stanowisko zajęte przez robotników w Trieście i strefie „A" i ufa, że Światowa Federacja związków zawodowych wezwie rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych do powstrzymania dalszego przelewu krwi i prześladowań robotników w Trieście. Żądania ich są bowiem całkowicie usprawiedliwione.

Indonezja podejmie znów walkę

BATAWIA (Reuter). Istnieje co raz większa obawa, iż nie uda się osiągnąć porozumienia w Indonezji. — Spór holendersko-indonezyjski trwa już 8 miesięcy. Istnieje obecnie 4 główne fronty na Jawie: Batawia, Surabaja, Semarang i Bandung; — przy czym w wypadku całkowitego zerwania rokowań zachodzi możliwość wszczęcia na większą skalę działań wojennych.

Chociaż naczelne dowództwo pozostaje w rękach brytyjskich w Surabaji i we wschodniej Jawie i w Semarang, w centralnej części wyspy znajdują się wyłącznie garnizony holenderskie. Bandung położony w odległości 100 mil na południowy wschód od Batawii stał się w rzeczywistości okręgiem holenderskim.

W samej Batawii silne oddziały holenderskie pomagają wojskom brytyjskim patrolować miasto i policja ostatnio rozszerzyła teren kontrolowany przez sojuszników dokoła miasta.

Władze indonezyjskie zakomunikowały ostatnio, że Japończycy zostali usunięci ze wschodniej i centralnej Jawy. W zachodniej części wyspy wszyscy Japończycy, z wyjątkiem dezerterów, znajdują się pod kontrolą sojuszniczą. Zwalnianie jeńców wojennych i internowanych z Indonezji odbywa się w tempie bardzo powolnym.

O należyte informowanie publiczności

WARSZAWA (SAP) Zastępca Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Leon Supiński, w rozmowie z przedstawicielem SAP wypowiedział się następująco w sprawie współpracy prasy z sądownictwem:

W obliczu wielkich przemian społecznych i gospodarczych konieczny jest żywszy kontakt szerokiej publiczności z wymiarem sprawiedliwości za pośrednictwem prasy. Chodzi o to, aby w umysłach mas nie potęgować chaosu. W ostatnich czasach sprawozdania sądowe sporadyczne, często bardzo powierzchowne, nie informują należycie opinii publicznej ani o samych sprawach, ani o ich przebiegu. Czytelnik nie jest w stanie przez to wyrobić sobie należytego poglądu o procesie, co w rezultacie może wpłynąć na błędne komentowanie wyroków, których sens nie dociera do szerszej publiczności.

Dziś wiele wyroków powinno znaleźć swe odzwierciedlenie w prasie. Wzmożenie przestępczości zwala się — i słusznie — przede wszystkim na pozostałości pohitlerowskie. Za mało jednak się robi, aby je plenić. Wypadki kieleckie świadczą o wyjątkowym zezwierzęceniu, a walczyć z nimi trzeba przez uświadomienie mas. Sprawozdania z procesu kieleckiego przeważnie podają suche fakty, nie naświetlając tła wypadków i tych ukrytych sprężyn, które doprowadziły ludzi do wyrafinowanego bestialstwa.

Dlatego uważam, że sprawozdania sądowe nie powinny ograniczać się do kronikarskich notatek, ale wiele zjawisk ujmować szerzej, podchodzić do nich z punktu widzenia społecznego, sięgać głębiej, wyjaśniać i uczyć.

2 grupy ludzi pracy

Przemysł i rzemiosło

Mowa min. Minca w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ (PAP). W dniu 14 lipca rozpoczął swe obrady w Bydgoszczy pierwszy po wojnie, a czwarty z kolei ogólnopolski kongres rzemiosła. Dzień ten stał się wielką manifestacją rzemiosła polskiego tym więcej, że kongres połączony został z otwarciem pomorskiej wystawy przemysłu, rzemiosła i handlu zorganizowanej w ramach uroczystości jubileuszowych 600-lecia miasta Bydgoszczy.

Otwarcia kongresu dokonał prezes pomorskiej Izby Rzemieślniczej ob. Godek, witając przybyłych na obrady gości z ministrem przemysłu Mincem na czele.

Dłuższy referat programowy wygłosił prezes urzędującej Izby rzemieślniczej w Warszawie ob. Sadłowski.

Po przemówieniu prezesa Sadłowskiego głos zabrał minister przemysłu Hilary Minc. Minister powiedział m. in.

W nowym życiu gospodarczym Polski mamy do czynienia z dwoma wielkimi masywami ludzi pracy — ludźmi przemysłu i rzemiosła. W liczebności swej te dwa masywy zbliżają się do siebie. Dlatego też wszelki plan odbudowy Polski bez uwzględnienia odbudowy i rozbudowy rzemiosła byłby płynny i utopijny.

Rozwój przemysłu nie stoi w sprzeczności z rozwojem rzemiosła. Wprost przeciwnie, rozwój przemysłu musi wywołać rozwój rzemiosła.

W nowym ustroju ekonomicznym — podkreśla minister — odbudowa i rozbudowa Polski będzie się opierać na rozwoju silnego przemysłu i silnego rzemiosła. Stara forma cechowa może być uzupełniona nową żywotną treścią. Co do sprawy wyborów do izb rzemieślniczych minister uważa, iż sytuacja dojrzała do tego, że kwestii wyborów nie należy nazbyt długo odkładać.

Z kolei minister Minc zapowiedział, że uzupełnienie sum dla rzemiosła w planie inwestycyjnym zostanie przychylnie rozważone, co spotkało się z burzliwymi oklaskami zebranych. Minister Minc omówił zagadnienie inicjatywy prywatnej, która wymaga stałej opieki i czujności czynników rządowych. Obecnie w sferach rządowych rozważana jest kwestia stworzenia w ministerstwie przemysłu podsekretariatu stanu dla spraw inicjatywy prywatnej (burzliwe oklaski). Dobrze by było, gdyby stanowisko to zostało obsadzone przez człowieka ze świata rzemieślniczego (oklaski).

Rumuńska ordynacja wyborcza

BUKARESZT (PAP). Król rumuński Michał przyjął dwóch członków opozycji — przewodniczącego partii ludowej dr. Juliusza Maniu i przewodniczącego narodowo-liberalnej partii Constantina Bratianu, a następnie po konferencji z premierem dr. Grozą i ministrem sprawiedliwości Patrascanu — podpisał nową ordynację wyborczą.

Ordynacja ta, uchwalona w początkowej formie na czwartkowym posiedzeniu gabinetu, pozwala na urządzenie pomieszczeń wyborczych przy fabrykach, warsztatach, instytucjach i przy koszarach. Opozycja dopatrywała się w tym początkowo próby umożliwienia wywarcia presji podczas wyborów. Przepisy przewidują, że listy wyborcze mają być ogłoszone w ciągu 2 miesięcy, a wszelkie ewentualne sprzeciwy mają być przedstawione w ciągu 6 dni po ich ogłoszeniu.

W kilku wierszach

Pierwsza od szeregu lat loża masońska została otwarta we Frankfurcie nad Menem. W uroczystości otwarcia wziął udział w imieniu lóż angielskich John Morrel.

Ustępujący delegat Meksyku w Radzie Bezpieczeństwa dr Najera w pożegnalnym przemówieniu wezwał Narody Zjednoczone do wszczęcia akcji przeciw rządowi gen. Franco.

Wszystkich techników radia monachijskiego musiano wydalić ze służby ze względu na ich wybitne zasługi w partii narodowo-socjalistycznej.

„Za aksamitną kurtyną"

MOSKWA (PAP). W „Prawdzie" ukazał się artykuł znanego publicysty Izakowa zatytułowany „Za aksamitną kurtyną". Polemizując z wystąpieniami, usiłującymi przedstawić dobrobyt i powszechne zadowolenie w krajach rządzonych przez państwa zachodnie, Izakow omawia sytuację w Indonezji oraz w Indiach, charakteryzując metody stosowane przez Anglików w tym kraju „wygrywania rozdźwięków narodowościowych" — jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych metod, stosowanych za „aksamitną kurtyną".

Anglicy, którzy mocno usadowili się w danym państwie gorliwie godzą wrogie strony, namawiają, przekonywują a kiedy nic z tych namów nie wychodzi z ubolewaniem rozkładają ręce i... usadawiają się jeszcze mocniej. Poza Indiami za poglądowy przykład tych metod służyć może Palestyna. — W istocie rzeczy odbywa się w Palestynie coś, co jest bardzo podobne do działań wojennych. Wszystko co się tam dzieje usprawiedliwiają w Londynie, powołując się na spory między Żydami i Arabami. Izakow w dalszym ciągu artykułu przedstawia stosunki za „aksamitną kurtyną", panujące w Transjordanii, Iraku, Syrii i Libanie, komedię z ewakuacją Egiptu przez wojska angielskie i przytacza obłudną argumentację niektórych czasopism brytyjskich, które stwierdza, że Anglicy pozostają w Egipcie po to jedynie, by przeszkodzić aneksji tego kraju przez inne obce mocarstwa.

Pragnienie zaokrąglenia posiadłości brytyjskich na rachunek sprzymierzonej Abisynii motywuje się szlachetnym celem „dania tym biednym narodom warunków życia". Mówcy nie rumienią się przy tym, jak nie rumieni się papier gazetowy.

Meteor czy tajemnicza broń

SZTOKHOLM (SAP) Po ponownych zjawiskach świetlnych obserwowanych nad wschodnią częścią środkowej Szwecji wysuwana jest znów teoria »broni V«. Tajemniczy objekt, który wywołał zjawisko, spadł rzekomo na północ od Sundval, około 400 klm na północ od Sztokholmu.

Władze prowadzące dochodzenia, oświadczyły w środę, że jest to meteoryt, który spadł w miejscowości Njuruda, koło Sundsval. Jednak znany uczony, dr. Birger Backlund po zbadaniu odłamków oświadczył, że znalazł w nich cząstki papieru, co wskazuje, że tajemniczy pocisk nie jest meteorytem. Według zdania uczonego zjawiska obserwowane nad Szwecją ośmiokrotnie w ciągu ostatnich 2 miesięcy, są latającymi bombami, prawdopodobnie typu podobnego do osławionej niemieckiej broni »V«.

Sensacje na marginesie

Naftowy Lawrence podburza Arabów

TEHERAN. Gazety »Rahbar« i »Zafar«, ogłosiły kilka depesz z Kuzistanu (południowo zachodnia prowincja Iranu), gdzie znajdują się przedsiębiorstwa Anglo-Irańskiego Tow. Naftowego), w których było podane, że Towarzystwo to pogwałciło suwerenność Iranu i odmawia wypełniania warunków porozumienia na zasadzie którego robotnicy przerwali strajk.

Okręgowa rada związków zawodowych Kuzistanu podaje w depeszach z Haft Kel i Naft Sefid, że badanie robotników jest prowadzone przez urzędników towarzystwa, zamiast irańskiej policji i władz legalnych. Okręgowa Rada Związków zawodowych protestuje przeciwko pogwałceniu suwerenności Iranu przez towarzystwo i prosi premiera, aby położył temu koniec.

Przerwawszy dostawę żywności dla robotników strajkujących, towarzystwo nabywa żywność przez swoich agentów w sąsiedztwie Agajarz i wywozi je do innych okręgów. Robotnicy są codziennie zwalniani. Brytyjczycy podjudzają szczepy arabskie przeciw robotnikom, a do tego celu używają jednego z urzędników politycznych anglo-irańskiego towarzystwa naftowego, nazwiskiem Jacock, który w przebraniu arabskim odwiedza arabskie szczepy.

Brytyjczycy wywieźli swoje rodziny z Agajary w związku z przygotowaniami do przedsięwzięcia »pewnych środków«. Dowódca irańskiego garnizonu Behbehan, płk. Parcy Tabar, jest całkowicie posłuszny rozkazom Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

Odwołanie kongresu Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (SAP) Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy na posiedzeniu w dniu 13 lipca r b. uchwalił, co następuje:

Przebieg kampanii politycznej, prowadzonej przez Stronnictwo Pracy w okresie głosowania ludowego, wykazał, że liczni działacze terenowi Stronnictwa, a nawet jedno całe środowisko nie podporządkowało się zleceniom Władz Naczelnych Stronnictwa.

Uchwała Komitetu Wykonawczego Zarządu Głównego w tym przedmiocie z dnia 22 maja r. b. nie pozostała przez poważną część działaczy respektowania, co potwierdziły istniejące obserwacje i obawy, że do Stronnictwa Pracy zdołały się wedrzeć elementy, które podlegają dyspozycji innych ośrodków politycznych.

Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego uważa, że Kongres obesłany przez te elementy, wprowadził Stronnictwo na drogę politycznego awanturnictwa i przekreśli te zasady, na których opiera Stronnictwo legalność swojego działania.

Wobec powyższego stanu rzeczy, Komitet Wykonawczy Zarządu Głównego uchwala odroczenie terminu Kongresu celem przeprowadzenia weryfikacji delegatów na Kongres i członków Stronnictwa Pracy.

Michajłowicz skazany na śmierć

BELGRAD. W poniedziałek trybunał wojskowy w Belgradzie ogłosił wyrok w procesie Michajłowicza i 23 innych przestępców wojennych. Michajłowicz i 9-ciu innych oskarżonych skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie. Pozostali oskarżeni na karę od 20 lat ciężkich robót do 1 i pół roku. Wyrok ten nie jest jeszcze prawomocny.

Truman podpisał pożyczkę dla Anglii

WASZYNGTON (PAP). W poniedziałek dnia 15 lipca w godzinach wieczornych prezydent Truman podpisał uchwałę kongresu upoważniającą do udzielenia pożyczki Wielkiej Brytanii. Akt podpisania pożyczki odbył się w obecności licznych przedstawicieli Wielkiej Brytanii.

Afera z penicyliną

BERLIN (PAP) Władze amerykańskie wykryły wielką aferę z amerykańską penicyliną na niemieckim „czarnym rynku". Szereg osób, w tym jeden obywatel belgijski zostało aresztowanych.

Badany w tej sprawie niemiecki aptekarz, u którego znaleziono znaczny zapas penicyliny zeznał, że otrzymał ją od jakiegoś cywilnego urzędnika amerykańskiej Kwatery Głównej. Dalsze dochodzenia trwają.

Badanie „dam do towarzystwa"

BERLIN (PAP) Niemki chcące korzystać z prawa przebywania w klubach w towarzystwie wojskowych alianckich będą musiały się poddać specjalnemu badaniu, które będzie miało na celu ustalenie nietylko stanu zdrowia „damy do towarzystwa", ale również jej przeszłości politycznej.

Niemki, co do których badania pod każdym względem wypadnie pomyślnie otrzymają specjalne paszporty z fotografiami i tylko wtedy wolno będzie im przekroczyć próg amerykańskich lokali.

Jak wyjaśnia dowództwo wojsk amerykańskich zarządzenie to ma na celu ograniczenie „fraternizacji" do tych tylko dziewcząt i kobiet niemieckich, które okażą się tego godne.

„Za naszą wolność i waszą"

10 lat rządów białego terroru

W dniu dzisiejszym upływa 10 lat od wybuchu wojny domowej w Hiszpanii. Klika wojskowo-faszystowska gen. Franco, wspomagana przez międzynarodowe siły reakcyjne z Hitlerem i Mussolinim na czele, zbuntowała się przeciwko wyrażonej w swobodnych wyborach woli ludu hiszpańskiego. Junta hiszpańska w trzyletnich krwawych zmaganiach zdławiła wolność Hiszpanii. Od 1939 r. faszyzm realizuje swój ponury program ubezwładnienia mas, intensywnie pracują kuźnie nowych broni, mających rozpętać nową pożogę nad światem w imię ochrony zwyciężonego faszyzmu.

Zaczadzona propagandą sanacyjną [illegible] społeczeństwa polskiego nie zrozumiała 10 lat temu wagi walk toczących się pod Madrytem, który wtedy był pierwszą linią obrony demokracji światowej przed hitlerowsko-faszystowskim imperializmem. Zachłystująca się zwyciężaniem »bolszewizmu czerwonej Hiszpanii« prasa oficjalna przygotowała grunt psychologiczny pod układ monachijski, pod rozbiory Czechosłowacji, pod ułatwienie zwycięstwa hitleryzmu.

Wojna i długotrwała okupacja przeorała dogłębnie Naród Polski. Wspólnota cierpienia z innymi narodami Europy, gnębionymi barbarzyństwem niemieckim, po raz wtóry w naszej historii przypomniała nam sztandarowe słowa niewoli: »Za naszą i waszą wolność!«

Wynikiem takiej postawy jest stanowisko zajęte przez Polskę w kwestii hiszpańskiej, która stała się probierzem uczciwości i demokracji międzynarodowej.

ŹRÓDŁA USTAWICZNEGO NIEPOKOJU

Wojna ostatnia tak długo nie zostanie wygrana, jak długo istnieje kraj, [illegible] sprawcy jej będą mieli swobodę działania — jak długo jakikolwiek naród będzie jęczał w ucisku faszystowskiej niewoli.

Wydawałoby się na pozór, iż teza powyższa, wypowiadana zresztą wielokrotnie przez przywódców demokracji światowej [illegible] wystarczająco słuszna, by problem ów mógł być rozwiązany. Tymczasem jednak linia podziału w kwestii hiszpańskiej nie przebiega wzdłuż granic państw demokratycznych. Linia ta przebiega poprzez poszczególne klasy społeczne, dzieląc świat na obóz postępu i demokracji, oraz na obóz ludzi, których nowe życie usuwa z drogi, którzy w obronie swych osobistych interesów nie wahają się nawet sprzymierzać ze zbrodniczym faszyzmem.

I [illegible] tez inne są słowa prezydenta Trumana i inne niektórych amerykańskich mężów stanu.

Przemówienie prezydenta z 11 maja 1946 r. jasno precyzuje jego stanowisko: »Amerykanie nie sądzą już [illegible] fakty, które powstają poza granicami Stanów Zjednoczonych, nie powinny ich interesować. Amerykanie wiedzą, że taki sposób myślenia zawiera w sobie zarodek dyktatury i [illegible]. Amerykanie wiedzą — smutne doświadczenie dało im tego dowody — że dyktatura i tyrania są zbyt [illegible] gra. [illegible] spokoju.

Powyższą wypowiedź umniejszają machinacje przemysłowców amerykańskich, dla których Hiszpania jest ostatnią linią obrony ich interesów w Europie przed rosnącą falą demokratycznych przemian społecznych.

Podobnie wygląda sytuacja w Anglii. Były prezes Labour Party, Harold Lasky, kilkakrotnie atakował chwiejną politykę Bevina w kwestii hiszpańskiej. Krytyka polityki angielskiej wobec Hiszpanii Franco przez Laskiego na ostatnim kongresie Partii Pracy była poparta przez entuzjastyczne oklaski wszystkich niemal delegatów.

Inne jednak są słowa Churchilla, wypowiedziane 5 czerwca b. r. w Izbie Gmin:

»Pomysł, aby wszystkie kraje miały odwołać swych ambasadorów z Hiszpanii, może przeszkodzić nam we wpływaniu na Franco drogą perswazji dyplomatycznych i przez to w przygotowywaniu warunków dla lepszych czasów w Hiszpanii«.

Co ma nastąpić po odwołaniu ambasadorów? — zapytuje dalej Churchill. — Nasz handel z Hiszpanią jest bardzo cenny. Otrzymujemy z Hiszpanii wiele rozmaitych artykułów, poczawszy od rudy żelaznej, a kończąc na pomarańczach. Będziemy musieli podtrzymać ten handel.

DWA ŚWIATY

I tutaj nowu stajemy wobec zagadnienia, które zresztą występuje prawie we wszystkich krajach świata — ustosunkowywanie się do reżimu Franco w zależności od nastawienia do zwycięskich koncepcji demokracji społecznej i gospodarczej. Problem hiszpański stał się granicą, dzielącą świat stary od nowego.

Obrona faszyzmu frankistowskiego przez ludzi wczorajszych w imię interesów osobistych, — zamykanie oczu na ponurą rzeczywistość hiszpańską i na groźby, które reżim Franco rodzi dla pokoju światowego, — muszą przyspieszyć mobilizację obozu postępowego ogólnoświatowego i zyskają mu szybsze zwycięstwo.

W opinii części społeczeństwa tak polskiego, jak i światowego, urobionej przez propagandę prawicową, upadek Franco i wprowadzenie do Hiszpanii rządu republikańskiego dra Girala jest jednoznaczne z zaprowadzeniem komunizmu, którego straszak jest wystarczającym w przekonaniu reakcji, by pozwolić setkom tysięcy ludzi gnić w więzieniach hiszpańskich, tylko dlatego, że chcieli być wolni w swoim kraju.

ZJEDNOCZENIE DEMOKRATÓW

Prezydent Republiki Hiszpańskiej Martinez Barrio jest jednym z przywódców ugrupowania demokratycznego. Ostatnio wprowadzony do rządu Sanchez Guerra, który niedawno temu opuścił potajemnie Hiszpanię jest przedstawicielem katolickiej prawicy. Ponadto trzeba dodać, iż komuniści od niedawna dopiero są reprezentowani w rządzie republikańskim, uważając go poprzednio za zbyt prawicowy.

Na tym tle jasnym się staje stanowisko Polski. Postawienie przez nas sprawy Hiszpanii na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ było wynikiem nie aliansów politycznych z takim, czy innym ugrupowaniem politycznym hiszpańskim, ale postawą ludzi wolnych wobec upokarzającej nasz wiek niewoli.

Argumenty wysunięte przez delegata Polski na Radzie Bezpieczeństwa, posiadały też międzynarodowy charakter polityczny. Stały się one, mimo oporów ze strony międzynarodowej reakcji, podstawą do dyskusji nad uregulowaniem problemu hiszpańskiego.

WYZWOLENIE NADEJDZIE

Powoli, ale nieuchronnie zbliża się moment upadku wychowanka dyktatorów. Przedłużanie jego istnienia obciąża sumienie niektórych mężów stanu odpowiedzialnością za nową, ewentualną wojnę domową.

Do tej alternatywy świat demokratyczny dopuścić nie może. Ostatnie wypowiedzi premiera Girala pozwalają przypuszczać, że na terenie samej Hiszpanii zachodzą zmiany, które i od wewnątrz przyspieszą załamanie się dyktatury Franco.

Walka o wolną Hszpanię trwa. Walka ta może się zakończyć tylko zwycięstwem Wolności.

„Biała księga" w sprawie polskiego złota

LONDYN (ŚAP). Przed dwoma dniami ogłoszona została Biała Księga brytyjska zawierająca szczegóły układu angielsko-polskiego regulującego długi wojenne Polski wobec Wielkiej Brytanii.

Wielka Brytania zrzeka się zwrotu 73 mil. funtów szterlingów wydanych na materiały wojenne dla polskich sił zbrojnych na zachodzie i zawiesza płatności innych długów wojskowych w wysokości 47 milionów funtów, wyłożonych na utrzymanie polskich sił zbrojnych. — W związku z sumą 32 mil. funtów udzieloną rządowi polskiemu w Londynie, Wielka Brytania zgadza się na natychmiastową wpłatę 3 mil. w złocie z tym, że reszta zapasu złota podlega zwrotowi Polsce z chwilą ratyfikacji układu finansowego zawartego w dniu 24 czerwca.

Gdzie odnajdziesz swoich bliskich?

PCK rejestruje straty w ludziach

W związku z odbytym niedawno, w Warszawie międzynarodowym zjazdem przedstawicieli Narodowych Biur Poszukiwań, Biuro Informacyjne Polskiego C. K. zorganizowało wystawę, która na podstawie wykresów map, zestawień daje obraz ogromu pracy wykonanej przez biuro informacyjne PCK.

W akcji poszukiwania zaginionych największe nasilenie zgłoszeń zanotowano w lutym roku bieżącego. 80 tysięcy na piśmie i ponad 20 tysięcy ustnie. Średnia miesięczna zgłoszeń w okresie od czerwca 1945 do maja 1946 wyniosła około 50.000 zgłoszeń pisemnych i ponad 20 tysięcy ustnych. Biuro informacyjne zarejestrowało od końca wojny do 1 stycznia 1946 r., przeszło pół miliona cudzoziemców, wracających przez nasze ziemie do swego kraju. Statystyka strat zarejestrowanych przez PCK opiewa: 235 tys. zabitych i zmarłych, 17 tys. rannych, 19 tys. chorych, 193 tys. internowanych, 530 tys. więźniów w obozach koncentracyjnych, 430 tys. deportowanych.

Dane informacyjne zostały zebrane przez PCK na podstawie meldunków własnych placówek krajowych i zagranicznych PUR, Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, UNRRA, osób prywatnych i t. p. Straty zarejestrowane przez PCK są oczywiście tylko fragmentem wszystkich strat poniesionych w latach 1939—1945.

Rewindykacja zabytków z Ukrainy

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów została już powołana Komisja, która będzie rewindykowała polskie zabytki kulturalne z Republiki Ukraińskiej. Na czele Komisji stoi wicemin. Kruczkowski. W skład jej wchodzą: dyr. Lorentz, dr. Pankiewicz, dr. Tomkiewicz, prof. Inglot; ob. Fleszarowa i nacz. Grycz.

Co posiejesz, to i zbierzesz

Tym przysłowiem ocenia „Nowoje Wremia" rezultaty ankiety, przeprowadzonej przez amerykańskie dowództwo pomiędzy żołnierzami okupacyjnych wojsk w Niemczech, a dotyczącej przyczyn drugiej wojny światowej i reżimu hitlerowskiego.

Szczegóły tej ankiety podaje, wydawany w Stanach Zjednoczonych, organ holenderskiego biura informacyjnego „Knickerbocker Weekly". — Warto przytoczyć niektóre charakterystyczne dane.

Oto 28% zapytanych zgadza się z niemieckimi wyjaśnieniami odnośnie przyczyn wstąpienia Niemiec na drogę wojny, 22% stwierdza, że według ich zdania u Niemców za czasów Hitlera istniały dostateczne przyczyny dla prześladowania Żydów (!).

Znaczny procent żołnierzy zgadza się z niemieckimi usprawiedliwieniami, i sądzi, że masy niemieckie nie ponoszą odpowiedzialności za bestialstwa, które miały miejsce w obozach koncentracyjnych; 21% zaznacza, że argument Niemców, twierdzący, że dopóki Rzesza była najbardziej dziejotwórczym krajem w Europie, miała prawo do posiadania decydującego wpływu na życie kontynentu, jest zupełnie słuszny.

I wreszcie szczyt wszystkiego. 30% odpowiedziało po prostu, że Niemcy podobają im się znacznie więcej niż Anglicy i Francuzi.

Na tle dochodzących wieści o pogłębiającej się fraternizacji żołnierzy wojsk okupacyjnych z ludnością niemiecką, wyniki ankiety posiadają szczególną wymowę. Jak widać polityka „reedukacji" narodu niemieckiego może przybierać różne formy i nie zawsze wpływa dodatnio na psychologiczne podstawy sojuszniczej jedności. Rezultaty w przyszłości mogą być bardzo smutne, bo rzeczywiście: co zasiejesz, to i zbierzesz! [illegible]

Głos zakonnika z krakowskiego klasztoru

Do katolików polskich!

Z jednego z klasztorów krakowskich nadesłano do Redakcji list, który nosząc zresztą cechy kazania, omawia stosunek katolików do zagadnienia antysemityzmu i pogromu kieleckiego.

Redakcja, powstrzymując się od wszelkich komentarzy, ogłasza wyżej wspomniany list, będący jedynym obok wypowiedzi biskupa częstochowskiego oddźwiękiem sfer katolickich w Polsce na potworną zbrodnię kielecką. (Red.).

Szanowna Redakcjo!

W tajemnicy przed Ojcem Przeorem napisałem tych parę słów. na użytek Redakcji. Może nieudolnie, ale z głębi serca. Nie mogę podać nazwy klasztoru, gdyż mielibyśmy może wszyscy przykrości. Do druku podałem fałszywe imię, choć przez siebie ulubione.

Łączę wyrazy poważania (następuje podpis, którego redakcja nie ogłasza, uwzględniając prośbę autora).

Kraków, 11 lipca 1946.

Pragnę przemówić do sumienia waszego, do dusz waszych, do człowieczeństwa waszego! Chrzczeni jesteście w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Od małego dziecka słyszycie wokół siebie Imię Jezusa Chrystusa, czcicie Serce Jego, które każe kochać nawet »nieprzyjacioły swoje«. Co dzień odmawiacie wzniosłe słowa o miłości bliźniego. Parę razy w roku dopuszczani jesteście do najwyższego szczęścia, jakie może mieć człowiek na ziemi, do spożywania św. Komunii, aby w ten sposób jednoczyć się z Bogiem.

Czy to wszystko was do niczego nie zobowiązuje? Czy słowa Ewangelii mają spływać po was jak deszcz po dachu? Czy nie macie obowiązku wieść swego życia w duchu chrześcijańskim?

W czasie wojny budowaliście w sieniach, w podwórzach, w piwnicach ołtarzyki, odprawialiście nabożeństwa. Gromadnie chodziliście do kościołów, modliliście się, śpiewaliście pieśni ku Jego chwale, na cześć Ojczyzny, prosząc Boga o zmiłowanie dla was, dla Polski, dla rodzin waszych. Prosiliście o zachowanie życia waszego i najbliższych wam, aby wy i oni mogli jeszcze cieszyć się pięknem tego świata, abyście mogli żyć, kochać się, pielęgnować dzieci wasze. To wszystko miał wam dać Bóg!

A co wy dajecie Bogu? Czy ofiara wasza dla Boga ma się ograniczać do tego, że w piątek nie zjecie mięsa, że wyklepiecie dziesięć razy po dziesięć różaniec? Więc zachowanie hygienicznego przepisu, jakim jest post, więc powtarzanie pacierzy, których zresztą odmawiać z całego serca nie jesteście zdolni, gdyż najczęściej myśl wasza błądzi wszędzie, byle nie przy Bogu, mają zrównoważyć Najświętszą Ofiarę Pańską, Jego śmierć na krzyżu, Jego ołtarzu waszych serc, waszych namiętności. Żadne mędrkowanie, żadne usprawiedliwianie nie wytłumaczy was z zoologicznych namiętności, które rodzą tak przeciwne doktrynie chrześcijańskiej uczucie nienawiści do innych ludzi, do innych narodów czy ras ludzkich. Obrona Ojczyzny — to jeszcze nie nienawiść. Obrona rodziny — też nie nienawiść. Wywodzą się bowiem z miłości Ojczyzny, rodziny, którą Bóg wam nakazał — są waszym obowiązkiem, stanowią wasz honor.

Ale na tym koniec i ani kroku dalej! Obrona waszych straganów, sklepów, posad przy pomocy posiewu nienawiści — to grzech ciężki, przed którym Jezus z odrazą się odwraca.

Bóg stworzył wszystkich ludzi na obraz i podobieństwo swoje. To klimat, inne szerokości geograficzne sprawiły różnice między ludźmi. Jak wiecie, jedni są biali, inni czarni, żółci, czerwoni. Jedni mają takie rysy charakteru, inni inne. Wszyscy natomiast mają duszę, które są cząstką Boga. Bóg dał wolną wolę każdemu człowiekowi. To nie rasa, czy naród, bądź inna zbiorowość wykraczają przeciw przykazaniom Boskim — wykracza jednostka, która też musi ponosić odpowiednią pokutę i karę.

Nie wolno wam tu u nas, w Polsce, obrzucać jadem nienawiści żydów dlatego, że są ludźmi innej rasy, innej wiary. Oszuka was Rabinowicz — zaskarżcie go do sądu; ukradnie Wolfowicz — oddajcie go w ręce milicji; przemyca walutę Horski — niech poniesie zasłużoną karę. Choćby tych Rabinowiczów, Wolfowiczów, Horskich było nie wiem jak dużo, nie wolno wam stosować pogańskiej, hitlerowskiej zasady odpowiedzialności zbiorowej. Zgrzeszy jednostka, tysiąc jednostek — niech cierpią karę, gdyż Bóg tę jednostkę obdarzył rozumną duszą i wolną wolą. Nie można, nie wolno, jest to sprzeczne z ideą chrześcijańską czynić odpowiedzialnymi całą rasę lub naród za przewinienie jednostek. Powiecie — a Niemcy? Tak! Niemcy przegrali wojnę, w czasie jej trwania popełnili nieludzkie zbrodnie, za które poniosą teraz odpowiedzialność. Na zimno, bez nienawiści musimy domagać się, aby kara była wypełniona.

Gdy minie czad wojny, gdy kara będzie dopełnioną, nic nie stanie na przeszkodzie, aby Niemcy były przywrócone rodzinie narodów. Oni nie tylko Hitlerów i Himlerów mieli. Niemcami byli Goethe, Bethowen i Kant. Niemcem był Koch, który przysłużył się ludzkości odkryciem lasecznika gruźlicy. Należy teraz tylko wychowywać dzieci niemieckie w kulturze chrześcijańskiej, aby jad hitleryzmu zupełnie zaniknął.

Ale wy również nienawidzicie i dzieci żydowskie. Te nawet 1—2-letnie! One naprawdę nic wam nie zawiniły, mimo to ich nienawidzicie. Dlaczego? Dlatego, że są nie podobne do waszych, że mają kręcone włoski, że noski są garbate. Czy to ich wina?

Miałem kiedyś dwie suki, które jednocześnie miały szczeniaki. Zdarzyło się, że jedna z nich korzystając z chwilowej nieobecności drugiej zagryzła jej dzieci — nawet nie poczuwając się do czegoś złego, bo nadal do mnie się łasiła. Dlaczego to zrobiła? Przyznam się, że nie wiem, niech wytłumaczą to pp. weterynarze. W każdym razie — zwierzę.

Czy my katolicy — jak tak dalej pójdzie — może też zagryzać będziemy dzieci żydowskie? Nie? to od jakich lat wolno już będzie zagryzać? Ot, do czego prowadzi obłęd nienawiści!

Tak! wolno wam mieć różne programy społeczne i polityczne. Błędne lub rozumne. Korzystne lub niekorzystne. *Ale nie wolno wam zmawiać się, by czynić zbrodnie, urządzać pogromy.* Lecz i co do tych programów: każdy z nich winien być uzgodniony z nauką Chrystusa. Czy wolno nam wyrzucać ludzi, których ojcowie zamieszkiwali Polskę od przeszło 500 lat? Skąd wiemy, że to właśnie my jesteśmy godni przebywania w Polsce? Niebezpieczny dla nas i naszych dzieci jest wasz pogląd. Bo — idąc konsekwentnie — każdy rząd większości mógłby mieć prawo usuwać z Polski swych przeciwników. — I tak, gdy częste będą zmiany rządów, to może się zdarzyć, że po ostatniej eksterminacji pozostanie w całej Polsce tylko... Rada Ministrów z sekretarzem i protokolantami.

O. Remigiusz

Uśmiech Kandidy

»Kandidę« nazwał T. Breza w swej recenzji (Odrodzenie, Nr. 27) zdecydowanie promałżeńską. Promałżeńską dlatego — domyślać się należy — że małżonkowie zostają ze sobą »mimo wszystko«. To właśnie jednak, że zostają ze sobą mimo wszystko, a więc mimo małżeńskich niedoskonałości pastora i mimo poetyckich powabów Eugeniusza — daje tytuł do nazwania jej raczej i przede wszystkim — prokobiecą. Nie oglądamy tej sztuki bynajmniej z uczuciem: jak piękne jest małżeństwo, lecz z zachwytem nad tym, jak pięknie kobieta może je »znosić«.

Niezupełnie też ścisłym wydaje się na tle Kandidy sąd Brezy o sztukach G. B. S.: »nie ma w nich prawd, nie ma szczerości, nie ma żadnego istotnego przejęcia się tematem«...

Czyż nie ma w Kandidzie przejęcia się tematem? Bohaterka jest tu przecież wcieleniem (zdumiewające, jak bardzo żywym wśród intelektualnych raczej tworów Shaw'a) — najpiękniejszych myśli autora o kobiecości.

A co do prawd, — to w tej sztuce jest przecież wielka prawda. Prawdą tą jest — uśmiech Kandidy. I on właśnie, a nie dowcip Shaw'a — przeżyje.

Być może znudzi nam się kiedyś »Nowa ugoda małżeńska«, gdy znudzi nam się pewien określony typ inteligencji. Lecz jakikolwiek będzie rodzaj związków w jakich pozostawać będą mężczyźni i kobiety w przyszłości — dla Kandidy znajdzie się miejsce. Bo tak długo, jak natura każe mężczyźnie z jego pasją twórcy i zaślepieniem entuzjasty budować hałaśliwie swój ważny, wspaniały świat — świat dobra jak James, lub świat piękna jak Eugeniusz — kobieta pozostanie tą samą, która cicho i niewidocznie buduje życie budowniczym świata, i ochrania ich start w te sprawy tak ważne, że aż przesłaniające im — Ją. Pozostanie tą samą, która z uśmiechem matki zbiera co wieczór rozrzucone po dywanie zabawki syna i rozrzucone po biurku papiery męża, by obaj, obudziwszy się nazajutrz rano, mogli znaleźć bez przeszkód swój nienaruszony świat. Na tle męskiej wiedzy i ślepoty, porywów i słabości pozostanie milczący, macierzyński, wiedzący — uśmiech Kandidy.

Aby postać Kandidy wypowiedziała nam wszystko, to czego nawet nie ma w samym tekście sztuki, — konieczna była kultura i inteligencja Jaroszewskiej. Rolę tę trzeba było zrozumieć do głębi, aby — wyrażając pojęcie intelektualno-idealne, »słowo« Shaw'a— kobiecość — równocześnie stała się »ciałem«. I zrozumienie to czuje się niemal w każdym geście Jaroszewskiej. W niektórych tylko momentach sztuki rolę tę można było pojąć inaczej. I tak naprzykład nie wiadomo, czy Kandida nie powinna była być bardziej nieświadomie kokieteryjna wobec poety, skoro sądząc z jej rozmowy z mężem w akcie drugim, nie zdecydowała się jeszcze czy mu odda »ciepły szal« o który błaga. W interpretacji Jaroszewskiej, Kandida zdaje się być mistrzowską uwodzicielką, która dąży świadomie i stanowczo do wyznaczonego celu. Odnosi się chwilami wrażenie że to ona raczej koniecznie chciała od Eugeniusza zdobyć »szal«. Potrzebowała go bezprzecznie, i to zapewne podkreślić chciała Jaroszewska, każąc jej być aż tak bardzo zalotną. Lecz nasuwa się tu pytanie, czy Kandida nie stała się przez to o krok, o cień bliższa Teresy z »Króla« niż było trzeba.

Postać przewielebnego Jamesa Morell w interpretacji Nowakowskiego sprawia nam tym większą przyjemność, że tak łatwo mogła być chybiona. Tu nie wolno było nic przesadzić. Postać groziła obsunięciem się natychmiast w bezkrwisty symbol, lub obrysowaną suchym konturem karykaturę. Pastor Morell miał mieć tylko tyle nienaturalności ile mają jej rzeczywiści Jamesowie z prawdziwych zdarzeń. Tu trzeba było trafić nieomylnie. I Nowakowski utrafił.

Kaliszewski wystąpił w najciekawszej i niezaprzeczenie najśmielszej z ról zakochanych studentów. Z zadania wywiązał się z wprawą i niestety tylko zadowalająco. Nuży trochę strona »gimnastyczna« roli. Skoki, nieopanowanie w ruchach, które dla Anglików z przed kilku dziesiątków lat były jedną jeszcze impertynencją Shaw'a, dziś wydają nam się niepotrzebne i nużą. Przedyskutować należało by kwestię, czy powinno się trzymać nadal — wiernej zapewne intencjom autora — interpretacji, która dziś jednak staje się anachronizmem w tej skądinąd wciąż nowej sztuce.

Z drugiej jednak strony zaznaczyć trzeba, że podskoki i przysiady Eugeniusza mają dla sztuki i inne jeszcze znaczenie, prócz pokazania języka konwenansom. Histeria bohaterów Shaw'a jest po prostu sprytnym trickiem scenicznym, pozwalającym na błyskawiczne zakasowanie bogatej w intelektualnej treści postaci. Człowiek normalny nie mógłby powiedzieć tak wiele, ani obnażyć się tak szybko. podczas gdy anormalne nasilenie afektów pozwala Eugeniuszowi pomieścić w ciasnych ramach trzech aktów cały ładunek ekspresji jakim obciąga go autor i to zarówno jako przedstawiciela rozlicznych poglądów, jak i węzłową postać w psychologicznej rozgrywce sztuki.

Wśród postaci drugoplanowych wybija się M. Bednarska w roli Prozerpiny, posiadająca pierwszorzędną »vis comica«. Stodulski poprawnie odtworzył zaczepnie dydaktyczną postać Burgess'a. Na uwagę zasługuje dobre i staranne plastyczne rozwiązanie wnętrz.

(Anna Morgwska).

Pierwsza podróż

Kraków-Krynica-Kraków

Niedziela, godzina 5-ta rano — wyjeżdżamy specjalnym autobusem sprzed gmachu krakowskiej Dyrekcji Kolejowej do Krynicy na otwarcie odbudowanej linii Nowy Sącz—Krynica. Jadą przedstawiciele władz, naczelnicy wydziałów no i „wszędobylska" prasa. Pierwszy etap naszej wycieczki Nowy Sącz — osiągamy bez specjalnych przeszkód. Słoneczny nastrój przerywają jedynie dość częste postoje i „polowanie" za wodą do chłodnicy motoru.

Nowy Sącz. — Przy dźwiękach orkiestry kolejowej wsiadamy do pociągu.

Dyrektor w otoczeniu współpracowników dokona otwarcia nowej — odbudowanej po zniszczeniach wojennych — linii kolejowej, która połączy całą Polskę z jej starą przedwojenną" stolicą letnią. Linia [illegible] została naprawiona na łącznej długości 14 km. toru przy 2,125 cięciach i 1250 spawaniach szyn. Prace rozpoczęto w kwietniu b. r., przyczym zakończono ją w ciągu 36-ciu dni roboczych. Ze znajdujących się na tej przestrzeni 5-ciu mostów wysadzonych przez Niemców, naprawiono całkowicie we własnym zakresie dwa, a trzy wykończono po przeprowadzeniu robót wstępnych przez firmy prywatne. Pozatym wykonano szereg prac elektrotechnicznych, zakładając na 55-kilometrowej przestrzeni nowe urządzenia przewodowe. Nad całością robót czuwał zastępca naczelnika Oddziału drogowego Dyrekcji Krakowskiej inż. Marian Czapliński. Oto krótkie i niezupełnie ilustrujące wysiłek polskiego kolejarza, sprawozdanie z prac wykonanych nad przywróceniem normalnej komunikacji z Krynicą.

Z Nowego Sącza jedziemy pociągiem do Żegiestowa, witani na stacjach przez miejscową ludność.

Zawalony i zrujnowany tunel stwarza konieczność przerwania jazdy pociągiem. Wsiadamy więc do samochodów PKS-u które stale zresztą [illegible] przewozić pasażerów na drugą stronę tunelu, do Żegiestowa — Zdroju. Tunel ten przysporzył dużo kłopotu naszym władzom kolejowym, odbudowa jego bowiem potrwa około 2 lat.

W Żegiestowie-Zdroju wsiadamy [illegible] pociągu przerzuconego na „drugą [illegible]" przez terytorium Czech.

W sprawie tranzytu przez dyrekcje czechosłowackie: Koszyce i Bratysława toczą się pertraktacje międzyministerialne, a od ich wyniku zależeć będzie wiele spraw gospodarczych ziem południowych Polski, a przede wszystkim zaopatrzenie w węgiel.

Muszyna — powitania i owacje. [illegible]szamy do Krynicy W pociągu nawiązujemy rozmowę z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa, którzy proszą, aby w prasie poruszyć szereg „bolączek" okolicy.

Krynica — na dworcu dyrektor Zarządu Zdrojowego stary eksperienciarz i zasłużony inżynier Nowotarski w krótkich i serdecznych słowach wita przybyłych — pierwszym po wojnie, jakże długo oczekiwanym pociągiem — przedstawicieli władz, współpracowników Dyrekcji i innych [illegible]. Przemówienia i odpowiedzi [illegible] nie — wszystkie podkreślają zgodnie doniosłość uroczystości, po[illegible] lokomotywa pociągu przecina wstęgę. Akt dokonany.

Zwiedzamy sanatorium kolejowe, rozmawiamy z miejscową ludnością i kuracjuszami. Tych ostatnich [illegible] w Krynicy bardzo niewiele, [illegible] około 800 osób. W Domu Zdrojowym podczas zebrania towarzyskiego padają słowa nadziei na nową powojenną przyszłość Krynicy, letniej stolicy [illegible] „górnych" 10.000 [illegible] mas pracujących demokratycznej Polski. Jesteśmy przekonani, że dzięki [illegible] komunikacji kolejowej Krynica zaroi się kuracjuszami z całej Polski.

O godz. 17-tej opuszczamy z żalem to miasto z bajki. Powrót [illegible] o [illegible] należy wspomnieć, odbywał się [illegible] kapryśnemu motorowi w [illegible] dziwaczny sposób. Jechaliśmy bowiem „od studni do studni" a „niedopojony" autobus dowiózł nas do Krakowa [illegible] (Z. L.)

Radio

na dzień 17 lipca 1946 r. (środa).

Kraków. 6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący. 6.25 Gimnastyka poranna. 6.35 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 7.00 Muzyka poranna. — 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.35 Muzyka. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Utwory C. Debussy'ego (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Dziennik południowy. 12.35 Pieśni w wykonaniu Romany Lilian. 12.55 „5 minut poezji". — 13.00 „Na ziemiach odzyskanych". — 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich. — 13.25 Koncert Zespołu pod dyr. Zbigniewa Szareckiego z udziałem Jana Fandry (śpiew). 14.00 „Czy wiecie, co jada hipopotam" pogadanka przyrodnicza dla dzieci w oprac. dr. Żabińskiego. 14.10 Muzyka dla dzieci z objaśnieniami. 14.40 Rezerwa odczytowa. 14.50 Chwila muzyki rozrywkowej z płyt. 15.00 Audycja „Wieś słucha". 15.58 Kącik Społeczny Ligi Kobiet. — 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 II audycja z cyklu „Instrumenty muzyczne" w oprac. Mieczysława Drobnera. 16.55 Portrety pisarzy — Wojciech Bąk, pogadanka 17.10 Koncert rozrywkowy. 17.30 Odbudowujemy Warszawę. 17.55 Audycja wojskowa. 18.10 Reportaż dźwiękowy. — 18.25 Pogadanka sportowa. 18.30 Recital altowy Mieczysława Szaleskiego. Przy fortepianie Janina Szaleska. 19.00 „Nauka przy głośniku". 19.30 Audycja Chopinowska w wyk. Zofii Rabcewiczowej. — 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.45 „Dzieje jednego pocisku" według Andrzeja Struga. Radiofonizacja Janiny Morawskiej. 21.00 Tercet Czesława Kamionki. W programie muzyka rozrywkowa. 21.35 Rozmowy literackie. 21.45 Rozmaitości. 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny. 22.00 Muzyka rozrywkowa. 22.30 Koncert życzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Hymn i zakończenie programu.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
w dniu 11 lipca 1946 r. (wtorek).

14.00 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych pt. „Między nami wierszykami" pióra Ireny Szczepańskiej z udziałem Marii Billiżanki, Jerzego Kaliszewskiego oraz chóru i dzieci z Gromadki Świetlicowej. Muzyka i piosenki Anny Kitschmann.

15.15 Recital fortepianowy Jana Hoffmana.

18.10 „Z hali na halę". Obrazek podhalański pióra i reżyserii Stanisława Chruślickiego w oprac. muzycznym Antoniego Jana Wrońskiego.

18.30 „Najpiękniejsze wyjątki z oper" — w oprac. Heleny Ruszkowskiej.

19.00 Odczyt dr. Henryka Wereszyckiego pt. „Początki ruchu socjalistycznego w Polsce".

21.00 Odczyt dyr. Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego inż. Lwa pt. „Elektryfikujemy wieś".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

„Scala" — „Wanda" film pt. **MASKARADA.**

„Apollo" — „Sztuka" film pt. **KAPITAN BENOIT.**

„Gdańsk" film pt. **ZNACHOR.**

„Wolność" film pt. **CZTERECH NA POSTERUNKU.**

„Świt" — „Uciecha" film produkcji angielskiej **PIĘKNA PŁEĆ.**

„Warszawa" komedia muzyczna pt. **GÓRĄ DZIEWCZĘTA.**

Początek programów 15.30, 17.30, i 19.30 z wyjątkiem „Scala", „Wanda", „Uciecha" i „Apollo", które to kina grają 16, 18 i 20-ta.

Przedsprzedaż: w Biurze Przedsprzedaży, Kraków, ul. Wiślna 2 od godz. 9—11.30 na dzień bieżący i od 13—16 na dzień następny.

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI im. JULIUSZA SŁOWACKIEGO — godz. 19-ta **„Mieszczanie"** utwór dramatyczny w 4-ch aktach Maksyma Gorkiego.

TEATR STARY — Duża Sala — godz. 19-ta **„Król włóczęgów"** amerykańska komedia muzyczna w 5-ciu aktach Hookera i Posta.

TEATR STARY — Mała Sala — godz. 19.15 **„Zbyt liczna rodzinka"** komedia w 3-ch aktach Birabeau.

TEATR POWSZECHNY im. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — godz. 19-ta **„Nitouche"** komedio-operetka.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19 **„Cudzołóstwo w 5-tej"**.

Pomnik powstańca w Warszawie

Przed [illegible] dniami ukazał się w »Expressie Wieczornym« artykuł, wzywający ogół społeczeństwa do budowy Pomnika Powstańca.

Ta godna najwyższej pochwały inicjatywa spotkała się z powszechnym uznaniem opinii stolicy.

1 sierpnia Stolica czcić będzie uroczyście pamięć swych bohaterskich córek i synów, którzy wytrwali w nierównej walce do końca, ciałami swymi broniąc każdej ulicy, każdego domu przed »Tygrysami«, »Goliatami« i »Panterami« Hitlera. Dzień 1 sierpnia stać się musi jednocześnie powszechną manifestacją hołdu dla bojowników polskiego ruchu oporu, którzy też dotkliwe ciosy zadawali Niemcom w czasie okupacji, a potem w zwartych już szykach stanęli do jawnego, otwartego boju. Nie wystarczy dać temu hołdowi wyraz w akademiach i pochodach.

W Warszawie musi stanąć Pomnik Powstańca! Położymy jego kamień węgielny dnia 1 sierpnia!

Niechaj ten Pomnik, będący dziełem mieszkańców wolnej już Warszawy, będzie symbolem braterstwa walki wszystkich uczestników powstania, koleżeństwa broni, które stworzyło przesłanki jedności.

Rzucając projekt budowy Pomnika, nie określamy ani miejsca, na którym powinien on stanąć, ani formy, jaką powinniśmy mu nadać.

Niech zadecyduje opinia Warszawy, a przede wszystkim ci, którzy w powstaniu brali udział: i ci z AK, i ci z AL, PAL, czy SOB, i żołnierze I Armii, którzy przeprawiali się przez Wisłę na Czerniaków, by wesprzeć powstańców.«

Proces Fischera odłożony

WARSZAWA (SAP). Jak oświadczył prokurator Sawicki proces Fischera, planowany na pierwszego sierpnia, w drugą rocznicę powstania warszawskiego, nie będzie mógł się odbyć w tym terminie ze względu na ogrom prac przygotowawczych. Wątpliwe jest, czy proces ten będzie mógł się zacząć przed 1-szym września.

Dzieci robotnicze na kolonii w Rabce

Zjeżdżamy w bok na lewo od szosy zakopiańskiej, do Rabki, do kolonii robotników, krakowskich garbarzy. Dom rozbrzmiewa nagle dziecięcymi głosikami. Pełno pisku, uciechy i pocałunków. Dzieci podwójnie szczęśliwe, bo przyjechali rodzice i jest śliczna pogoda, a tego im tylko brak do pełni szczęścia.

Zwiedzamy kolonię. Wścibiamy nosy wszędzie, przede wszystkim do kuchni i spiżarni. Oglądamy zalane słońcem sypialnie z białymi łóżeczkami.

— No, tow. dyrektorze Bartik, możemy wam pogratulować. Nie ma takiej drugiej kolonii w Rabce.

Po wspaniałym obiedzie dzieciaki pakują się na auta i jedziemy do basenu, kąpać się. Tu dopiero pełno pisku i radości.

Dzień przeszedł jak chwila. Trzeba odjeżdżać. Dowiadujemy się jednak, że dzieci przygotowały uroczystość rozpalania pierwszego ogniska i ani myślą nas puścić.

Razem z dziećmi otaczamy płonące ognisko.

Płyną w czystym powietrzu melodie znane, budzące wspomnienia obozów O. M. TUR-owskich z przedwrześniowej Polski, kiedy to odwagą było nosić niebieską koszulę. Recytacje, monologi, śpiewy. Krakowiak, odtańczony w jedną parę i niemilknące brawo. Na końcu przemówił tow. Bartik.

Budujemy dzisiejszą rzeczywistość polską z myślą o dzieciach, a zbudujemy ją słoneczną — mówił. Ludzie dobrej woli stworzyli kolonię dla dzieci robotników garbarskich i ten piękny wieczór jest najlepszą zapłatą za trud.

W drugim roku po wojnie korzystamy razem z naszymi dziećmi z obozów, kolonii, wczasów. Rabka, Krynica, czy Zakopane zmieniły oblicze. Nie ma lśniących limuzyn i wyfiokowanych dam. Dawne burżujskie wille zamieszkują robotnicy i pełno ciężarowych fabrycznych aut z wycieczkami.

Wieczór zakończono odśpiewaniem Hymnu. Obiecaliśmy że interweniować będziemy u Dr. Pasenkiewicza o pompę (nie ma miejscu wody) a u Dyr. „Społem" tow. Bałabana o czekoladę. Sądzimy, że jedno i drugie rychło do Rabki nadejdzie.

Mocno ściskają za szyję dziecięce rączki. Ostatnie pośpieszne pocałunki, bo niebo groźne. Nie umknęliśmy przed deszczem, ale nie my sami mokniemy, mijamy po drodze dziesiątki aut ciężarowych z robotnikami fabryk krakowskich.

Coś się jednak w Polsce zmieniło, a tego już nic nie odmieni.

(H. Ciepielowa)

Napad na kolonię letnią

Z końcem ubiegłego tygodnia trzech osobników dokonało napadu rabunkowego na budynek w Jaszczurowej, w którym mieszczą się na koloniach letnich dzieci ze Skawiec. Grożąc użyciem broni zrabowali oni około 13 tysięcy zł. przeznaczonych przez kopalnię »Jadwiga« w Skawcach na cele kolonii. Po rabunku sprawcy zbiegli do lasu.

Do Towarzyszy w Woj. Krakowskim

Prezydium W. K. R. postanowiło przeprowadzić akcję propagandy prasowej i rozpocząć akcję zbiórkową na fundusz prasowy i wyborczy. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie naszej prasy, która u bogaczy nie znajduje poparcia.

Wydawnictwo dziennika naszego boryka się z wielu trudnościami, jakich prasa inna nie zna wcale. Dlatego otwieramy „Łańcuch prasowy" który powinien nam przynieść pokaźne kwoty. Część uzyskanych kwot przeniesiemy na „fundusz wyborczy". Towarzysze muszą tę akcję poprzeć jak najintensywniej i wykazać, że do ofiar dla Partii naszej są zdolni.

Wpłaty prosimy dokonywać na konto „Naprzodu" w P. K. O. Nr. IV. 813 lub w kasie W. K.

Związek Zaw. Restauratorów i pokrewnych zawodów składa na łańcuch prasowy 9.000 złotych.

Rezolucja żołnierzy W.W.

Żołnierze wojsk wewnętrznych na wiecu protestacyjnym powzięli następującą rezolucję:

„My żołnierze Wojsk Wewnętrznych Woj. Krakowskiego z wielkim oburzeniem przyjęliśmy wiadomość o antynarodowym i antypaństwowym wystąpieniu reakcyjnych elementów krakowskich, czego dali wyraz w głosowaniu ludowym. Jesteśmy również wzburzeni do najwyższego stopnia haniebnym prowokatorskim mordem dokonanym na ludności żydowskiej Kielc, przez krwawych zbirów reakcji, pobratymców krakowskiej kołtunerii. My żołnierze bardzo dobrze rozumiemy, że wystąpienie reakcji krakowskiej i prowokatorski mord ludności żydowskiej Kielc ma jeden cel: skompromitowanie Rządu Jedności Narodowej wobec zagranicy, szkodzenie interesom Narodu Polskiego i Demokracji. Wobec powyższego prosimy Rząd Jedności Narodowej o jak najbezwzględniejsze wytępienie pozostałości hitleryzmu i wrogich elementów rodzimej reakcji. My żołnierze przyrzekamy uroczyście, że wszystkie rozkazy Rządu, zmierzające do wytępienia wrogów narodu, wykonamy z całą bezwzględnością".

Zwrot statków gdańskich

WARSZAWA (SAP). Władze sprzymierzone zwolniły 3 statki: „Stutthof", „Plennendorf" i „Tigenort", które wchodziły w skład floty gdańskiej. Z podanych statków „Stutthof" przybył już do Gdyni.

1.607 tys. ton węgla wydobyły kopalnie polskie w ciągu pierwszego półrocza bieżącego roku. Plan państwowy wykonano w 104,4%.

5 dźwigów przeładunkowych z portu rzecznego w Magdeburgu — otrzymała Polska tytułem odszkodowań wojennych. 4 dźwigi mają nośność po 2,5 ton, jeden jest 5 cio tonowy.

Wystawa prac uczniów Ak. Sztuk Pięknych i „Ogniska Kultury Plastycznej"

Na zakończenie roku szkolnego istnieje piękny zwyczaj urządzania pokazów prac uczniów szkół artystycznych, których dorobek określa tak stopień awansu młodych adeptów w danej gałęzi sztuki — jak również charakter pedagogiczny oraz kierunkowość wychowawczą uczelni. Bo zadaniem Akademii Sztuk Pięknych jest przede wszystkim artystyczne wychowanie elewa. Wychowanie to polega głównie na ugruntowaniu w świadomości ucznia podstawowej wiedzy w sztuce — w teorii i praktyce. Im szersze horyzonty w sztuce ogarnia sam wykładowca, im dogłębniej jest zorientowany w tej dziedzinie — tym szerzej i skuteczniej działa on na swych słuchaczów. Jego gruntowna wiedza, dobry smak i ustawiczny kontakt z [illegible] naczytowymi osiągnięciami sztuce dawnej i nowej — warunkują jego powodzenie w pracy nad wychowaniem przyszłych artystów w każdym rodzaju plastyki.

Systemy, czy metody nauczania i wychowania są wprawdzie różne — najlepsze są jednak te, które liczą się z osobliwością i wrodzonymi skłonnościami ucznia. Akademia nie jest tylko na to, by nauczyć elewa malować, czy rzeźbić, by zaznajomić go z t. zw. rzemiosłem artystycznym — lecz przede wszystkim na to — by on po ukończeniu wstępnych studiów w Akademii, zdołał samodzielnie pracować nad własnym rozwojem. Nikt bowiem mając dyplom Akademii w kieszeni nie staje się tym samym skończonym artystą — podobnie, jak słuchacz po ukończeniu Uniwersytetu nie staje się »uczonym«.

W ostatnim czasie krak. Akademia pozyskała dla grona profesorskiego kilka młodszych i wartościowych sił — przez co ilość kursów — w malarstwie stalugowym zwłaszcza — znacznie się powiększyła. Mimo tego ilość słuchaczy na każdym prawie kursie jest za wielka — co atoli nie wpływa zbyt niekorzystnie na wyniki nauki, które są aż nadto zadawalające. Rektor Eibisch, prof. Fedkowicz, prof. Rudzka-Cybisowa i in. wnieśli do swych pracowni egzaltowane wyczucie koloru — lecz i na kursach dawnych pedagogów tej sławnej uczelni (prof. Weiss, Jarocki, Pieńkowski i Pautsch) poziom prac uczniów jest stosunkowo wysoki. W pracowni prof. Weissa n. p. zauważyłem akt kobiecy namalowany przez p. Zabiankę o nieprzeciętnych walorach kolorystycznych. We wszystkich zresztą pracowniach wspomnianych wyżej profesorów znaleźć można tu i ówdzie malowidła ponad zwykłą miarę prac uczniowskich — co świadczy o sumiennym i celowym wysiłku grona profesorskiego Akademii. Do tego dołączyć należało by kursy: grafiki prof. Srzednickiego, perspektywy prof. Króla itp.

Pracownia rzeźbiarska prof. Dunikowskiego ma ustaloną renomę. Jego silna, niezwykła osobowość twórcza, o ile wpływa na uczniów — modylikowana tu jest w dużym stopniu wyczuciem indywidualnych skłonności tych ostatnich.

Otwarcie pierwszej wystawy uczniów »Ogniska Kultury Plastycznej« w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej 3 — sprawiło zwiedzającym miłą niespodziankę. Jest to uczelnia przeznaczona dla amatorów sztuk plastycznych i ma za zadanie wychować w artystycznej atmosferze uświadomionych odbiorców sztuki. Niektóre z pokazanych tam prac znamionuje wrodzone poczucie formy rysunkowej — a rozkoszne są prace małych dzieci, zabawki ulepione z gliny a następnie pokolorowane — które stanowią ciekawe przeciwstawienie z wyrobami z papieroplastyki, wykonanymi na specjalnym kursie przez zawodowych plastyków. Kierownik tych kursów prof. Sheybal, tudzież fachowy nauczyciel art. mal. Kicha — mogą być z wyników swej pracy całkowicie zadowoleni.

K. [illegible]

Rozszerzenie akcji oświatowej

Mimo tego, że akcja kulturalno-oświatowa zatacza coraz szersze kręgi — nie dotarła ona jeszcze do wszystkich ośrodków i instytucji. Celem objęcia nią jak najszerszego terenu doszło w dniach ostatnich do konferencji między przedstawicielami organizacji młodzieżowych o określonym obliczu ideowym, a przedstawicielami władz oraz Centralnej Komisji Związków Zawodowych.

Ustalono, że TUR podejmie pracę organizowania domów kultury po ośrodkach fabrycznych, Wici w ośrodkach wiejskich zaś ZWM ma wspierać akcję TUR-u. W przeprowadzeniu powyższych postulatów ma być również organizacji TUR pomocny Urząd Informacji i Propagandy. Poza tym organizacje będą zmierzać do spowodowania przydziału kinoteatru „Scala" teatrowi robotniczemu.

TUR-owa uroczystość

13-go lipca odbyło się uroczyste rozdanie świadectw abiturientom kursów technicznych, licealnych i gimnazjalnych.

W pięknie udekorowanej sali przy ul. Garbarskiej 1. zebrało się ponad 150 absolwentów. Przemówienia wygłosili: z ramienia Prezydium Turu tow. Czarniecki, Mgr. Tęcza, oraz tow. dr. Wrona.

Mówcy stwierdzili wielkie osiągnięcia wymienionych kursów i jeszcze raz nakreślili linie ideowe pracy Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego. Mgr. Tęcza zwrócił się do absolwentów z apelem nawiązania stałych nici współpracy przy realizacji zamierzeń TUR-u w zakresie upowszechnienia oświaty.

Imieniem kursów technicznych przemówił Matlak Jan, Kursów licealnych ob. Makłakiewicz, gimnazjalnych Tow. Makowicz Władysław, zapewniając kierownictwo i grono nauczycielskie, że absolwenci pojdą pod sztandarami TUR-u szerokim szlakiem postępu. Zebranie towarzyskie kursistów wespół z gronem nauczycielskim zakończyło uroczystość.

O znaczek „kościuszkowski"

Główny Komitet Kościuszkowski czynił i czyni starania w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, dotąd bezowocnie. Cały szereg nowych znaczków ukazało się w ostatnim czasie. Dlaczego dotąd niema znaczka z Kościuszką? Znaczek ten byłby niewątpliwie poszukiwany nietylko w Polsce, ale i w Ameryce która tak czci naszego bohatera.

Temat kościuszkowski na znaczku może dobrze przysłużyć się naszej propagandzie zagranicą.

Zlot automobilowy w Krynicy

Dnia 27 i 28 b. m. przybędą na zlot gwiaździsty do Krynicy motocykliści i automobiliści z całej Polski. — Impreza ta zakrojona na szeroką skalę, organizowana jest przez Podkarpacki Motoklub. — Niewątpliwie przyczyni się ona w dużej mierze do powojennego spopularyzowania tak Krynicy-Zdroju jak i wszystkich uzdrowisk nad Popradem.

Zjazd „tartaczników" okr. krakowskiego

W dniach 26-go—28-go czerwca br. odbył się w Krakowie zjazd kierowników tartaków i przewodniczących Rad Zakładowych wszystkich tartaków państwowych i samorządowych z terenu Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Krakowskiego.

W pierwszym dniu zjazdu wygłoszono szereg aktualnych referatów, a następnie kierownicy złożyli sprawozdania z dotychczasowych prac, z osiągniętych wyników i trudności.

W drugim dniu obrad omówiono sprawy społeczne a przede wszystkim warunki materialne życia pracowników tartacznych. Podkreślono zgodnie, że mimo pewnych niedomagań obecne warunki pracy są znacznie lepsze niż to miało miejsce w okresie początkowym. Przedyskutowano sprawę ostatniego układu zbiorowego dla przemysłu drzewnego. Skolei omówiono również sprawy aprowizacyjne, przy czym podano do wiadomości zarządzenie, dotyczące wyrównania żywnościowego za nieotrzymane produkty kartkowe.

W trzecim dniu zjazdu odbyła się wycieczka do tartaku w Suchej, gdzie zapoznano się z rozmaitymi zagadnieniami natury technicznej w tartacznictwie.

Podkreślić należy, że zjazd przyniósł pełne zadowolenie tak organizatorom jak i uczestnikom, a wszystkie zagadnienia sporne zostały przedyskutowane i uzgodnione, co będzie miało dodatni wpływ na wyniki pracy.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „NAPRZÓD"

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

III-ci dzień ciągnienia III klasy 47 Loterii

Wygrana 250.000 zł. Nr. 53974.

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 35514 71437.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 28042 39336 64077.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 37861 80993

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 919 3318 14234 16808 19735 20184 20900 29140 30565 67163 76006 78710 94487 98111.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 20314 23216 39095 47299 55425 57491 59947 64879 72912 942 87538.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1490 3305 4702 9320 15943 18197 35518 603 36973 41585 44566 45505 47019 54396 469 59733 60621 62269 66113 68072 69030 145 71669 75888 986 80320 81477 726 92316 94153 319 618 95617 96851 97289.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 1292 389 3056 578 5456 7240 8074 227 693 980 10095 229 314 11835 12777 13131 779 896 14477 851 18753 19738 765 23442 584 876 26479 27210 406 28535 30398 32075 404 756 33777 34865 39000 44023 45371 588 963 48266 49340 52035 452 53169 54645 55003 025 783 57064 515 58879 61146 571 63130 65211 399 696 66486 67404 75396 686 77929 78342 79261 884 80670 791 81266 82566 86924 87588 775 88040 276 89196 90903 91862 92763 94660 95966 96090 940 97119 912.

Wygrane po 1.250 zł. NrNr 2027 3361 786 4223 6246 615 7116 10784 11863 12438 885 13939 14818 15062 16209 843 908 17285 19484 20013 024 21291 969 22158 885 23799 24403 25316 401 655 27005 297 438 30872 999 31177 231 370 838 32305 666 33542 34960 36162 345 37096 329 38826 39021 724 40432 722 41044 093 594 599 604 42224 743 929 43999 44425 623 45417 46432 637 823 47419 665 48067 623 49066 921 51726 52329 605 743 53468 678 54032 112 871 55439 537 721 57287 58293 60467 597 62043 422 63221 350 743 64322 998 65706 999 66101 290 969 68303 69267 585 738 70886 71360 488 73620 75816 76516 833 953 78911 79362 602 627 80789 81544 711 82196 505 85727 942 86076 550 750 87058 504 710 738 88398 89608 91258 496 717 92754 93340 94385 95031 565 607 97626 98075 99250.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 176 495 637 654 692 747 1032 076 732 785 813 2010 165 352 373 500 769 3079 114 231 280 283 502 706 4006 523 583 860 5050 058 132 243 349 464 6140 631 956 7789 8162 213 263 883 943 9387 496 643 918 940 10116 178 400 707 11565 659 12226 382 444 552 750 780 882 13051 203 500 704 725 955 14136 866 903 15115 264 16192 784 909 952 17201 264 384 18187 225 19667 20104 653 743 962 996 21082 268 814 945 22888 915 944 964 23134 244 438 493 24242 306 702 757 25574 605 933 982 26284 750 916 995 27111 182 340 533 816 912 991 28123 841 932 29009 018 078 548 916 30209 669 711 31400 727 733 734 784 786 32263 452 600 864 33580 633 34240 464 732 869 35052 534 693 789 979 36338 393 710 729 799 803 37018 450 459 500 580 698 700 741 38289 328 39755 867 999 40371 41206 299 497 678 761 42149 298 317 412 901 43629 915 990 44541 577 595 603 647 829. 45042 270 373 623 715 725 780 46190 262 302 469 643 668 697 818 47140 207 763 777 936 48184 309 671 744 754 49722 792.

50502 570 776 51212 915 52353 59 74 97 53065 211 389 471 563 733 94 818 54245 334 419 566 820 55 55257 420 56191 326 679 837 953 57093 591 908 58435 59035 309 794 801 20 60377 61402 700 842 88 62060 1 742 63037 66 86 190 287 447 64058 182 363 4 478 65642 57 779 981 9 65324 532 47 955 67003 618 37 856 68079 69330 43 665 972 70213 561 608 16 765 71147 601 932 72370 2 776 967 73175 291 514 664 806 70 911 74018 283 473 75020 751 76233 46 526 38 77088 295 634 983 78063 136 585 774 9 883 79471 648 952 80521 627 723 897 81511 714 957 88 82046 121 527 661 83858 960 79 84239 691 783 912 85079 317 500 964 86192 362 730 87291 316 447 626 742 4 59 836 49 63 88164 392 516 736 89562 687 724 90018 315 87 636 782 91350 444 923 44 92350 449 848 93032 320 458 685 991 94092 228 372 451 599 931 95124 341 761 977 96891 989 93 97158 229 488 98450 99334 40.

Dalszy ciąg wygranych po 250 zł. z 1, 2 i 3 dnia ciągnienia podamy jutro

2.700.000 łupem bandytów

Nocą z dnia 12 na 13-go b. m. kilku bandytów dokonało zbrojnego napadu na szosie między Wierczycami a Książnicami (w pow. bocheńskim) na samochód Żupy Solnej z Bochni wiozący pieniądze na wypłatę robotników żupy. Grożąc zastrzeleniem rozbroili oni konwojentów i zrabowali kasę z pieniądzmi w wysokości 2 miliony 700 tysięcy złotych. Po rabunku uprowadzili szofera z samochodem w nieznanym kierunku. Podjęty natychmiast za sprawcami napadu pościg nie dał na razie rezultatu. Dochodzenia trwają.

Pioruny przyczyną pożarów

Ostatnio nad terenem powiatu olkuskiego przechodziły silne burze. Z końcem ubiegłego tygodnia w czasie burzy przy silnych wyładowaniach atmosferycznych powstało od piorunów kilka pożarów.

W Kroczycach zapaliła się stodoła w zagrodzie Ludwikowskiego Piotra. Pożar udało się zlokalizować przy pomocy miejscowej ludności. Szkoda znaczna.

W nocy piorun zapalił dom mieszkalny Dyducha Władysława w Wolbromiu przy ul. 20-tu Straconych Nr. 6. Płomienie ogarnęły w krótkim czasie cały budynek. Porywisty wiatr utrudniał akcję ratunkową. Mimo dwugodzinnych wysiłków straży pożarnej, milicji i ludności dom spłonął doszczętnie.

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA" POD WAWELEM

20 lipca 1946 — Premiera wodewilu K. Krumłowskiego nad Wisłą pod Wawelem „Królowa Przedmieścia".

Widowisko na plenerze na miarę europejską. Udział bierze około 300 osób. Reżyseruje Dr. Wł. J. Dobrowolski.

Choreografia: Jan Fabian — baletmistrz Opery Wrocławskiej. Balet składa się z 25 osób na czele z solistami Opery Warszawskiej.

Kierownictwo muzyczne: — Ferdynand Gemrot.

Impreza cieszy się dużym zainteresowaniem publiczności. Próby całości w pełnym toku. Trybuny i dekoracje w stadium końcowej budowy.

Widowisko powyższe, na tak dużą miarę odbędzie się w Polsce po raz pierwszy.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za 1 mm szpalty . . . . . 20 zł. W tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Za tekstem „ „ „ „ . 10 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . 5 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . 3 zł. W niedzielę i święta 50% drożej. Tłustym drukiem 100% drożej.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" plac Szczepański 9. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 15 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.
PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 60 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Oddział „Naprzodu" Plac Szczepański 9. Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie miasta Krakowa : upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito czcionkami Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—60665